

INFORMACJE URZĘDOWE



powiatu gnieźnieńskiego

Wychodzi w środy i w soboty. Abonament Orędownika wynosi kwartalnie 3 zł., mies. 1 zł. z odnosh. do domu.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 8 groszy od wiersza mm. (5 cm.) Ogł. petyt. lub tabel. 12 gr.

Nr 37

Gniezno, dnia 4-go maja 1929 r.

Rok 78

Niniejszem zatwierdzam komisję gminną W. F. i P. W. na gminy Mieleszyn i Borzątów w następującym składzie:

- 1) p. Polaszewskiego Piotra — przewodniczącym z urzędu
- 2) p. Bubacza Piotra — sekretarzem
- 3) p. Klimackiego Józefa — członkiem
- 4) p. Tomaszewskiego Ignacego „
- 5) p. Jelenia Stanisława „
- p. Krupa Ludwika „

W związku z powyższem rozwiązują poprzedni skład komisji na gminę Mieleszyn.

Gniezno, dnia 29. kwietnia 1929 r.

Starosta powiatowy: (Słaby)

Przewodniczący Pow. Komitetu P. W. i W. F.

L. dz. 13651/28 — 7.

Do P. P. Kierowników szkół pow. gnieźnieńskiego. Powyższy okólnik podają do wiadomości i zastosowania.

Gniezno, dnia 1. maja 1929 r.

Inspektor szkolny
(K u s z a).

Nr. dz. 1988/29.

KONFERENCJA POWIATOWA

W miejsce 5 konferencji rejonowej odbędzie się w sobotę 11. maja br. konferencja powiatowa w sali szkoły Przemysłowo Handlowej w Gnieźnie — w konferencji winni wziąć udział wszyscy nauczyciele zarówno szkół publicznych jak i szkół prywatnych.

Początek o godzinie 10.

- 1) Zagajenie
- 2) Referat Lekarza szkolnego p. Dr. Chrzanowskiego o higienie szkolnej
- 3) Referat p. prof. Szychlińskiego o wycieczkach szkolnych.

Przerwa obiadowa.

Ciąg dalszy o godzinie 15.

- 4) Sprawozdanie inspektora szkolnego o stanie szkolnictwa w mieście Gnieźnie i powiecie gnieźnieńskim.
- 5) Sprawozdanie ze stanu Pow. Bibl. Nauczycielskiej.
- 6) Komunikaty urzędowe.
- 7) Zakończenie.

Gniezno, dnia 1. maja 1929 r.

Inspektor szkolny
(Kusza).

Przewodniczący konf. pow.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego
Nr. dz. O. 7466/29.

Dziesięciolecie Szkolnictwa.

Do Inspektoratów Szkolnych, Dyrekcji wszystkich szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich, Wyższego Kursu Nauczycielskiego w Poznaniu i szkół zawodowych w Okręgu.

W dniu 12. maja br. urządza Rada Szkolna Okręgowa, uroczysty obchód Dziesięciolecia Szkolnictwa Wielkopolskiego.

Polecam, ażeby we wszystkich podległych mi szkołach urządzono w dniu tym uroczysty obchód Dziesięciolecia szkoły polskiej i przytem wspomniano o losach i dorobku kulturalnym danej szkoły od czasu Zmartwychwstania Polski Niepodległej.

Poznań, dnia 29. kwietnia 1929 r.

Kurator okręgu Szkolnego (—) Dr. J. Namysł.

Dział nieurzędowy.

Odezwa Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami wojew. Poznańskiego w Poznaniu.

Zaiste wielka krzywdą dzieje się u nas zwierzętom. Krzywdą odwieczną, beznadziejną, na próżno wzywająca pomocy ludzkiej. Złe utrzymywanie, głódzone, zmuszane do pracy ponad siły, bite, katowane bez miłosierdzia, poddawano okrutnym męczarniom, z chwilą skazania ich na śmierć, w rozpaczliwej męce i trwodze, śmiertelnej oddają one swe krótkie życie jedno w ofierze dla nas, drugie zupełnie niepotrzebnie, wprost wskutek naszego zaniedbania lub złej woli. A my. Cóż my, ludzie twory o wyższej organizacji, z natury rzeczy powołani do opieki nad zwierzętami, co robimy, by ulżyć ich doli, by choć przed śmiercią nie zadawać im tortur, a samą śmierć uczynić im lżejszą.

Dość zaobserwować dłużej kłęzącego na chodniku zebrała ulicznego, nie zwracając na siebie jego uwagi, by przekonać się, że człowiek w najcięższej zdawałoby się sytuacji daje sobie jednak radę. Bo człowiek obdarzony jest mową i potrafi wywołać dla siebie współczucie bliźnich. A zwierzę. Ono na-

wet poskarżyć się nie może. Jego rozpaczliwego spojrzenia nikt nie rozumie. Ono cierpi w milczeniu i w milczeniu ginie. Ale chce się wierzyć, że sumienie, ta iskra Boża, jest w każdym człowieku, że iskra ta zlati się potrochu i rozpal w duży płomień miłości, który zespoli ludzkość całą i ogarnie również szlachetne i niewinne współzyczące z nami stworzenia.

Przecież sumienie nam powiada, że czas, wielki czas już przerwać nareszcie pasmo krzywd i cierpień zwierzęcych, a wszelkie zło, na le którego krzywdy te powstały i mogły istnieć, z korzeniem wyrwać i wytepić. Przedewszystkiem jednak trzeba nam pozbyć się ostatecznie małodusznej tchurzości i zawsze i wszędzie otwarcie i mężnie stawać w obronie krzywdzonych zwierząt. Trzeba należycie zorganizować opiekę nad zwierzętami, Nie znajdzie się chyba uczciwego człowieka, któryby wątpił o konieczności zorganizowania tej opieki wogóle, a tem bardziej u nas w Polsce, gdzie barbarzyńskie obchodzenie się się ze zwierzętami weszło w zwyczaj i nie jest dostrzegane i zwalczane nawet przez wyższe duchowo jednostki.

Koniecznością to jest chyba uzasadniona, skoro Pan Prezydent Rzeczypospolitej wydał pożądaną i słuszną ustawę o ochronie zwierząt z dn. 22. 3. 1928 (Dz. Ustaw Rzpł. nr. 36 poz. 332). Najlepsze jednak usiłowania Rządu w tej dziedzinie nie osiągnęły celu i faktycznie nie wejść w życie o ile nie pospieszy w tem z pomocą samo społeczeństwo.

Jakiż przeto kolosalny wysiłek winno podjąć społeczeństwo nasze w tej lepszej swej części, uduchowionej, ożywionej ideą powszechnego ładu i dobra by młode pokolenie wychować w miłości dla zwierząt.

Odwołujemy się przeto do ludzi rozumu, ludzi serca, do tych ludzi, o których pisaliśmy powyżej i których nie brak w naszym społeczeństwie. Prosimy chętnych opiekunów i przyjaciół zwierząt do zorganizowania Towarzystw Opieki nad Zwierzętami. Nie powinno w żadnym mieście województwa Poznańskiego i w żadnej wiosce braknąć Kółka Opieki nad Zwierzętami.

Nowoorganizowane Towarzystwa popierajcie słowem, i czynem, a szczególnie materialnie, by dać możność wywiązać się należycie ze swego szczytnego zadania. Niech każdy przyczynia się czem może do zorganizowania tej kulturalnej placówki, a zachęta do tego znajdzie w idei powszechnego dobra, w którym jaknajprędzej winny wziąć należny udział i to stworzenia dobro, cierpliwe i szlachetne, z nami ludźmi współżyjące, poświęcające się dla naszego dobra i całkowicie nam oddane, a przez Opatrzność opiece naszej powierzone.

O zakładaniu ekspozytur prowincjonalnych prosimy powiadamiać Sekretarja Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami Wojew. Poznańskiego w Poznaniu pl. Wolności 12, który udziela wszelkich informacji.

Dziewica Orleańska.

Cała Francja święci obecnie uroczyste pięćsetlecie triumfów swej bohaterki, Joanna d'Arc. Niema właściwie ściślej daty obchodu, bowiem cały rok 1429 — rok odległy od nas o pięć stuleci, jest przepelniony legendarnymi czynami siedemnastoletniej wieśniaczki. W lutym rozpoczęła upragnioną walkę z Anglikami, w końcu kwietnia zaczęła oblężenie Orleanu, aby 8 maja zdobyć tę twierdzę, co miało zdecydować o zwycięstwie Francuzów, a wkrótce potem doprowadziła do koronacji króla; w sierpniu przystąpiła do oblężenia Paryża, etc.

Joanna d'Arc była włościanką; jej prawdziwe nazwisko brzmiało Darc, co dopiero po nadaniu szlachectwa zmienione na d'Arc. Już sam fakt przynależności do warstwy wieśniaczej, uciskanej przez średniowieczne rycerstwo, nie był atutem na korzyść Joanny, która przyszyła na świat we wsi Domremy w Lotaryngii. Co najwięcej zdumiewało otoczenie Joanny — to jej wielki patriotyzm. Bo że dziewczynka była gorącą religijną — rozumiano; cała rodzina Darców słynęła z pobożności.

Już trzynastoletnia dziewczynka przeżyła pewnego dnia niepojętą rzecz. Niedawno zjawili się w okolicy Anglii i zaczęli strasznie gnębić ludność. Joanna smutna błądziła po łąkach, gdzie nagle ujrzała młodzieńca, który podszedłszy do niej, rzekł: „Idź do domu, matka niepokoi się o ciebie”. Kiedy przyszła do domu, stwierdziła, że nikt po nią nie posyłał. „Zdawało jej się” — zdecydowała rodzina. Atoli w parę dni potem znów tajemnicza postać nawiedziła dziewczynkę: „Joanno! Tyś powołana do innego życia. Przywróć szczęście Francji... Weź męską odzież i zbroję gdyż będziesz wodzem w toczącej się wojnie”. Cała wioska z przerażeniem i labożenstwem słuchała opowiadań o tajemniczych widzeniach i wnet rozeszła

się wieść, że dziewczynka Darców obcuje z aniołami i świętymi.

Nie sposób było dłużej opierać się stanowczym wyższym rozkazom, to też przy użyciu różnych protekcyj, dostała się Joanna do komendanta zamku Vaucouleurs i — opowiedziawszy o wizjach — poprosiła o udział żołnierzy. Można sobie wyobrazić jak głosił się poważny rycerz, patrząc na małą, szesnaścieletnią wieśniaczkę, z puklami czarnych gestów włosów na czole, mówiącą dziewczęcym głosem: „Muszę iść na ratunek Francji”. Rozbawiony komendant polecił odprowadzić ją do rodziców. Ale gwałtem przez kilka miesięcy wizję powtarzały się nieustannie Joanna nie mogła ścierpieć widoku rodzinnej wioski świeżo zburzonej doszczętnie przez Anglików, udała się powtórnie — w styczniu 1429 r. — do komendanta Vaucouleurs. Musiało być coś hipnotyzującego w oczach dziewczyny, gdy mówiła: „Ani król, ani nikt inny w świecie nie może wybawić Francji, tylko ja”. — „Wiem teraz komendant po dłuższym namyśle wysłany w jej sprawie zapytanie do następcy tronu. Ten, zdumieniu komendanta, polecił Joannie przybrać swą kwatery, gdzie też stanęła w końcu lutego ubrana w rycerską zbroję. Po zgłoszeniu się na dwór królewski, została Joanna poddana badaniu specjalnej komisji, której przewodził arcybiskup z Reims. Po skrupulatnych badaniach, komisja uznała boską postannictwo siedemnastoletniej dziewczyny.

I odtąd zaczyna się dzieła epopea zwycięstwa Joanny d'Arc i Francji. Król wierz bez wahania wierza jej dowództwo czterdzięciotysięcznej armii, której celem Joanna wymaszerowuje do Blois, skąd po połączeniu się z siedmiotysięcznym korpusem Monstreleta, wyrusza 28. kwietnia 1429 r. na Orléans. Dziwny to musiał być widok, gdy przed frontem palek maszerujących ze śpiewem: „Veni Creator” chała na czarnym koniu w rycerskiej zbroi wieśniaczka, mająca u swego boku marszałka de Botsac, wielkiego ochmistrza Gaucourt, admirała Culant i wielu innych dygnitarzy państwa. Zadowolona armia świata nie miała chyba nigdy na swym takim wodza! Dnia 29. kwietnia Joanna wkroczyła do Orleanu, obleganego przez Anglików, ku niepisanej radości mieszczan i odrazu rozpoczęła akcję zmierzającą do odparcia wrogów. Tymczasem jedni Anglii jeszcze mocniej opasali Orlean, a wodzowie francuscy odmówili posłuchu rozkazom „oblężać dziewczyny”. Tragicznym był moment na radzie wojennej, gdyż Joanna zjawiła się wśród dowódców. Wyście urządzili plan inny, ja zaś trzymam się swego, a wiedzieć, iż Bóg sprawi, że mój plan się ostoi. Z szalonym entuzjazmem rzucili się żołnierze w ślad za Dziewicą-Wodzem na wrogów. Ostra bitwa zaważyła wokół miasta. Raniona Joanna, po nalożeniu opatrunków, rzuciła się znowu w wir walki, a w natchnioną postać płomiennym żarem przejmowaną Francuzów. Anglii ponieśli zdecydowaną klęskę następnego dnia 8. maja chyłkiem odstąpili od miasta.

Od tej chwili stawa Dziewicy Orleańskiej lotem ptaka rozniósł się po całej Francji, docierając do jej najdalszych zakątków. Kraj chwycił za broń.

Wyciąg z okólnika Ministerstwa Skarbu L. D. V. 1404/6/29.

W sprawie nieprawidłowego kasowania znaczków stemplowych.

I. Ministerstwo Skarbu — powołując się na Instrukcję w sprawie opłat stemplowych od pism zawierających się z umowami, zawieraniem przez urzędy państwowe oraz przez zakłady i przedsiębiorstwa państwowe, ogłoszoną w numerze 287 Monitora Polskiego z dnia 13. grudnia 1928 r. stwierdza, że w my-

§§ 25 i 28 tej instrukcji — w razie uiszczenia znaczkami stempłowemi opłaty stempłowej od rachunków, pokwitowań i innych pism, stwierdzających wykonanie umowy — znaczki te (poza przypadkami wydania rachunku z księgi grzbietowej) mają być skasowane a) bądź przez przepisanie początkowemi lub końcowemi wyrazami tekstu, (b) bądź przez przepisanie datą skasowania oraz nazwiskiem lub firmą kasującego.

Ministerstwo Skarbu stwierdziło, że bardzo często są przedstawiane urzędom państwowym oraz przedsiębiorstwom państwowym rachunki i pokwitowania zaopatrzone w znaczki stempłowe, skasowane w sposób inny, niż wyżej podany, w szczególności: przez przekreślenie na krzyż, tylko datą, tylko nazwiskiem.

Ministerstwo Skarbu uprasza o zarządzenie, by właściwe organa urzędowe zwracały uwagę na ściśle przestrzeganie przepisów o kasowaniu znaczków stempłowych, a w razie przedstawienia im rachunków i pokwitowań, zaopatrzonych w znaczki stempłowe nieskasowane lub skasowane nieprawidłowo,

żądały od strony prawidłowego skasowania, względnie uzupełnienia, znajdującej się na znaczku, ale niedostatecznej klauzuli skasowania.

Wszepolski zjazd buchalterów.

Polski Związek Buchalterów Bilansistów organizuje w Warszawie w d. 28, 29 i 30 czerwca r. b. zjazd buchalterów — polaków. Zjazd podzielony będzie wzorem zjazdów amerykańskich na sekcje: buchalterów — ekspertów, nauczycieli buchalterji, buchalterów bankowych, handlowych, przemysłu wielkiego i średniego, rolnych, samorządowych i ubezpieczeń społecznych. Informacji wszelkich udziela kancelarja Związku (Warszawa, Nowy Świat 3). Wobec ważności i doniosłości spraw, związanych z rolą buchaltera w życiu gospodarzem kraju, spodziewany jest parotysięczny zjazd buchalterów, wyłącznie polaków.

O g ł o s z e n i a .

Reperacje SAMOCHODÓW, TRAKTORÓW oraz wszelkich motorów spalinowych — szlifowanie cylindrów, wałków korbowych z 1/100 mm. dokładnością — wszelkie prace tokarskie, fryzarskie i cheblarskie — pod kierownictwem ściśle fachowych sił p o l e c a

Fa Auto Tow. z ogr. por. Gniezno

biura 3 maja 57.

warszaty Kilińskiego 4 tel. 248.

Reperacje traktorów i motorów wykonuje się również na miejscu postoju.

Stemple

wszelkiego rodzaju dostarcza po cenach fabrycznych

M. Cegielski,

Księgarnia

Witkowo.

Obwieszczenie.

W środę, dnia 8. maja 1929. odbędzie się w tym mieście

Jarmark ogólny

jest kramny, na konie, bydło (prócz świń).

Witkowo, dnia 23. kwietnia 1929 r.

Magistrat miasta Witkowa
(Neumann) burmistrz.

Księgi Kontowe

d l a

kupiectwa i przemysłu

połącza w wielkim wyborze i po tanich cenach

M. Cegielski, Księgarnia Witkowo.

Telefon № 16.

Krochmalnia

w Trzemesznie

zakupuje każdą ilość

ziemniaków

fabrycznych

za regulacją gotówkową.

Telefon Nr. 3.

Telegramy narodowe (Tow. Czytelnici Lud.)

po 50 gr.

połącza w dowolnym wyborze

M. Cegielski, Księgarnia Witkowo.

Majątność Niechanowo

pow. Gniezno

ma na sprzedaż

Cielne jałowice i Stadniki rasy nizinnej

Zgłoszenia przyjmuje

ZARZĄD.

Licytacja.

Nadleśnictwo Państwowe Skorzęcin
sprzeda w drodze ustnego przetargu największej dają-
cemu za natychmiastową zapłatą w dniu 13. maja
1929 r. o godz. 9-tej na sali p. Albrechta w Skorzę-
cinie

drewno opałowe

jak szczapy, wałki, chróst gruby i cieńki oraz

drewno użytkowe

jak: drągi I—III kl. szczapy i wałki dębowe i budu-
lec sosnowy z leśnictwa: Popielarze i Raszewo-leśne.
Warunki licytacji ogłosi się przed jej rozpoczę-
ciem.

Nadleśniczy Państwowy.

Licytacja publiczna!

na szczapy opałowe, miękkie i twarde, na kupki
gałęzi odbędzie się za gotówkę w piątek dnia 17.
maja b. r. o godz. 12 $\frac{1}{2}$ w południe w lokalach bo-
rostwa Ignacewo.

ZARZĄD LEŚNY

Majątności Stawiany

p. Rejówiec Poznański pow. Wągrowiec.

Uwaga! Mamy stale na sprzedaż detaliczną z tar-
taku naszego w Stawianach szalówkę, deski
różnego rodzaju, kantówkę, belkowinę
i t. d. po bardzo przystępnych cenach.

Wydzierżawienie polowania

gminy obwodu łowieckiego

WYLATKOWO

odbędzie się w piątek, dnia 10. maja 1929 r. o go-
dzinie 13. w lokalu szkolnym w drodze przetargu.
Warunki dzierżawy ogłoszone zostaną przed li-
cytacją.

Wylatkowo, dnia 2. maja 1929 r.

Przewodniczący Spółki Łowieckiej

Jan Lechert.

Wysadki
szparagów i śnieżek

roczne po 5,00 zł.

dwuletnie po 6,00 zł. a 100 sztuk

odda o ile zapas starczy

Dom. Kołaczkowo

Polecamy do siewu:

po wyjątkowo korzystnych cenach

wszelkie koniczyny i trawy

marchew, buraki pastewne „Eck-
dorfskie żółte”, kukurydzę

kańską i „Wczesną Bydgoską”

pszenicę latową, jęczmień, owo-

groch, peluszkę, wykę, serade-

lę

Kupujemy:

po najwyższych cenach dziennych

zboża wszelkiego rodzaju

wszystkie inne ziemiopłod-

Dostarczamy:

na specjalnie dogodnych dla ro-
ctwa warunkach z naszego skła-

dopóki zapas starczy

saletrę chilijską oraz norwe-

siarczan amonu, azotniak wapi-

ny i granulowany, superfosfat

tomasynę, sól potasową kalu-

sole potasowe wysoko procent-

owe niemieckie, wapno nawoz-

owe i budowlane.

Mamy stale na składzie

otręby żytnie i pszenne, kupa-

siemiennie, rzepakowe i słonec-

kowe, płatki ziemniaczane, m-

rybią, cement, papę, smołę,

nik, węgiel i drzewo opałowe

ROLNIK w WITKOWIE

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z ogr. odp.